

Ewa WYSOCKA 

ORCID: 0000-0003-0298-3234. Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Opolski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk Pedagogicznych, ul. Oleska 48, 45-052 Opole;
e-mail: ewa-wysocka@hotmail.pl

data złożenia tekstu do Redakcji DI: 4.04.2023; data wstępnej oceny artykułu: 13.04.2023

**KATEGORIA „MY” A MŁODE POKOLENIE
W PANDEMICZNEJ ERZE CYFROWEJ**
**THE “WE/US” CATEGORY AND THE YOUNG GENERATION
IN THE PANDEMIC DIGITAL AREA**

W związku z powstaniem Internetu słowo MY nabiera nowego znaczenia. Świat zmierza do nieznanego do tej pory w historii połączenia. Kojarzy mi się to z rozwojem mózgu w pierwszych latach życia człowieka: neurony gwałtownie rozrastają się i łączą miliony swoich wypustek z miliardami wypustek innych neuronów. Powstaje sieć połączeń, która myśli. Ludzie łączący się przez Internet zaczynają w zupełnie nowy sposób tworzyć jakąś nową jakość i nikt dokładnie nie wie, co z tego wyniknie. Na pewno czeka nas jeszcze wiele niespodzianek – miłych i tych nieszczególnych¹.

Słowa kluczowe: młode pokolenie, kategoria „My”, era cyfrowa.

Keywords: young generation, the „We” category, the digital era.

Streszczenie

Artykuł stanowi wybiórczą refleksję dotyczącą funkcjonowania młodego pokolenia (dzieci i młodzieży) w świecie nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Autorka dokonuje porównania istotnych dla rozwoju młodych ludzi świata tradycyjnego i ponowoczesnej kultury obrazu (cyfrowej). Porównanie to służy wskazaniu podstawowych zagrożeń dla rozwoju młodego pokolenia związanych z kulturą cyfrową. Wskazuje także główne źródła problemów autokreacyjnych dzieci i młodzieży wynikające z destrukcji podstawowych środowisk wychowawczych:

¹ T. Niwiński, *My, czyli jak być razem*, Złote myśli, Gliwice 2010, s. 180.

rodziny i szkoły, a także grupy rówieśniczej. W artykule wskazano także konsekwencje alienacji od świata realnego i zatopienia się młodych w świecie cyfrowym. W refleksji końcowej Autorka wysuwa wnioski na temat zadań stojących przed pokoleniem dorosłych, by możliwy był prawidłowy indywidualny i społeczny rozwój dzieci i młodzieży w kulturze obrazu.

Abstract

The article is a selective reflection on the functioning of the young generation (children and youth) in the world of new information and communication technologies. The author compares the features of the traditional world and the postmodern (digital) image culture, which are important for the development of young people. This comparison serves to point out the basic threats to the development of the young generation related to digital culture. The author also indicates the main sources of autocreation problems of children and youth resulting from the destruction of the basic educational environments: family and school, as well as the peer group. The article also indicates the consequences of alienation from the real world and immersion of young people in the digital world. In the final reflection, the author draws conclusions about the tasks facing the adult generation, so that proper individual and social development of children and youth in the culture of the image will be possible.

Wstęp – młode pokolenie w niegościnnym świecie

Cale życie jednostki to tylko proces narodzin siebie samego: kiedy umieramy, powinniśmy już być w pełni narodzeni – chociaż tragedią losu większości ludzi jest to, że umierają, zanim się narodzili².

Pomimo tego, że młode pokolenie jest społecznie i kulturowo zróżnicowane, zaś czas życia odnoszący się do tej grupy społeczno-rozwojowej się wydłuża, jednak są czynniki – zwykle o charakterze patogenetycznym – które je w wielu sferach ujednolicają. Czynniki te są jednak źródłem różnych problemów doświadczanych przez młodych, które nie mają charakteru rozwojowego (kryzysy rozwojowe), ale wyznaczają ich psychospołeczne i kulturowe funkcjonowanie. Ponadto współcześnie periodyzacje okresów życia człowieka zaczynają się „rozmywać”, bowiem różnicujące pokolenia kryteria społeczne, psychologiczne i kulturowe przestają obowiązywać. W rezultacie młode pokolenie określamy jedynie wedle kryterium braku osiągnięcia pełnej psychologicznej i społecznej odpowiedzialności za siebie i także za innych, czemu towarzyszy nieostateczne rozwiązanie kryzysu adolescencyjnego, co jest efektem działania różnorodnych niesprzyjających okoliczności zewnętrznych, powodujących przedłużającą się niedojrzałość w wielu sferach, szczególnie w sferze społecznej, ale też i w sferze kreowania indywidualnej tożsamości, która wszak „staje się” w relacji „ja – ty”

² E. Fromm, *Szkice z psychologii religii*, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 33.

czy „ja – my”³. Coraz zatem częściej o młodym pokoleniu mówi się w kategoriach „zawieszenia pomiędzy”: dzieciństwem, młodością a pełną dorosłością czy instytucją a dyspozycją⁴. I to ono narażone jest w największym stopniu na oddziaływanie zaburzących jego rozwój czynników zewnętrznych, gdyż jego doświadczenia kreowane są przez kulturę imagologiczną, czasem nazywaną ponowoczesną, jednak głównie związaną z rozwojem nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych⁵. Kultura oparta o przekaz ikoniczny ma charakter pośredni, więc jednocześnie nierelacyjny, zaś zastępuje tradycyjną kulturę opartą o przekaz słowny, który przebiega w bezpośrednich interakcjach/relacjach społecznych. W świecie cyfrowym relacje międzyludzkie mają inną specyfikę, o czym wiele już napisano, ale z pewnością nie są one bezpośrednie, a pozorne i zafałszowane, oderwane od kategorii wiekowych, niejako „przemieszane”, jeśli weźmiemy pod uwagę wpływ społeczny (jego jakość), ważny dla rozwoju jednostki⁶. Niebagatelne znaczenie ma w tym procesie także pogłębianie się luki międzypokoleniowej, czego źródłem i jednocześnie zwrotnie konsekwencją, jest zanik bezpośrednich relacji pionowych: rodzice i dzieci, dorośli i młodzi. Młodzi pozbawieni są zatem bezpośredniego wsparcia społecznego i ideologicznego, które w kulturze tradycyjnej płynęło z naturalnej sieci społecznych powiązań, dostępnych w rodzinie i w szkole (bazujących wówczas na kulturze słowa). Zastępuje je cyfrowa sieć powiązań społecznych, słabo określonych i rozmytych, o niejednoznacznym przekazie, wynikających z uczestnictwa w świecie kreowanym przez nowe media (np. fora

³ O młodym pokoleniu mówimy jako o młodzieży (*adolescents*), młodych dorosłych (*young adults: kidults, adulescents*), wschodzącej, wczesnej, dojrzałej dorosłości (*emerging adults, early adults, late adulthood*) czy odroczonej dorosłości. Ogólnie dzieciństwo, młodość i dorosłość zmieniają swe oblicza. Zob. A.I. Brzezińska, R. Kaczan, K. Piotrowski, M. Rękosiewicz, *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?*, „Nauka” 2011, nr 4, s. 67–107.

⁴ Małgorzata Oleniacz opisuje dwie kategorie zawieszenia „pomiędzy”: (1) swoiste zawieszenie pomiędzy instytucją a dyspozycją, wyznaczone doświadczaną sytuacją młodych związaną z wymaganiami społecznymi i możliwościami osobowościowymi ich spełniania; (2) naturalne rozwojowo zawieszenie pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, związane z doświadczaniem napięcia i konfliktów wynikających z etapów życia i specyficznych dla nich zadań do zrealizowania (młodzieńczy kryzys rozwojowy). M. Oleniacz, *Przeżywanie młodości. Obraz fenomenu w badaniach biograficznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

⁵ K. Szafraniec, *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1; J.J. Arnett, *Emerging Adulthood. A theory of development from the lateteensthrough the twenties*, „American Psychologist” 2000, nr 5(55), s. 469–480.

⁶ Może to właśnie – w części co prawda i hipotetycznie – powoduje, że dzieciństwo, młodość i dorosłość odrywają się stopniowo od kategorii wiekowych, czyli kryteriów rozwojowych; od przypisanych im ról społecznych i stylów życia im właściwych, czyli kryteriów społecznych, by w rezultacie nie spełniać przypisanych im charakterystyk psychologicznych, czyli kryterium psychologicznego.

społecznościowe)⁷. Społecznie i rozwojowo wykreowane kategorie: dzieciństwa, młodości i dorosłości, są współcześnie nieokreślone, zawieszona w swych charakterystykach „pomiędzy” nimi, stając się coraz mniej specyficznie dla rozwojowo określonych kategorii psychologicznych, zaś coraz bardziej odzwierciedlają niejednorodny i zwykle niekonsekwentny medialny przekaz decydujący o „ciągłym i na nowo stawaniu się” osoby „o wielu obliczach”, często nieprzystających do siebie⁸.

Kategoria „Ja – Ty”, „Ja – My” w kulturze tradycyjnej (słowa)

Chciałem napisać książkę, miała nazywać się <Adam> i ująć całego człowieka. Jednak po zastanowieniu odstąpiłem od tego zamiaru⁹.

Dzieje ludzkiego namysłu nad człowiekiem i procesem jego stawania się są skomplikowane, mając swoją historię równie długą jak jego istnienie, wciąż pozostawiają jednak pytanie o istotę i kondycję człowieka otwarte. Dorobek nauk o człowieku dobitnie świadczy o fragmentarycznym ujmowaniu jego istoty, co powoduje, że różne, ale rozproszone elementy wiedzy o człowieku coraz trudniej połączyć w logiczną całość, tym bardziej że kontekstów różnicujących ludzi i ich funkcjonowanie w świecie jest ogromna liczba i wciąż rośnie, wbrew

⁷ Formalne, ale naturalne sieci społeczne przestają mieć znaczenie, co opisywane jest jako doświadczenie zapośredniczone lub przesunięcie socjalizacyjne. Zastępuje je inna sieć (Internet i głównie portale społecznościowe), która zdominowała doświadczenia i życie młodych. Jest to skutkiem destrukcji osobowych więzi społecznych, ale też wynika stąd, że sieć internetowa proponuje młodym łatwiejszy, choć pośredni kontakt, a co najbardziej istotne niebudujący poczucia odpowiedzialności za dokonywane wybory i decyzje autokreacyjne, gdzie można być każdym po trochu i wciąż innym.

⁸ Wyznaczają je różne konflikty i kryzysy, a wśród najważniejszych są: kryzys wyboru, kryzys podejmowania decyzji, młodzieńczy kryzys tożsamości, kryzys w wartościowaniu czy wreszcie kryzys systemowy (społeczny, kulturowy, cywilizacyjny). Zob. A. Bańka, *Poradnictwo transnacjonalne. Cele i metody międzykulturowego doradztwa karier*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2006; A. Bańka, *Psychologiczne doradztwo karier*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań–Warszawa 2007; W. Łukaszewski, *Psychologiczne koncepcje człowieka* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, t. 1, Gdańsk 2000; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności* [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. Kozielecki, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.

⁹ M. Buber, *Problem człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 3. Martin Buber w swej antropologiczno-filozoficznej rozprawie podejmuje kwestię niemożności opisanie istoty człowieka, przywołując wskazane w motcie słowa rabiego Bunama z Przysuchy do swoich uczniów.

tezie o uniwersalizacji i unifikacji człowieka w kulturze ponowoczesnej. Problem człowieka jako indywiduum i człowieka w kontekście społecznym, kolektywnego, staje się fundamentalny, tym bardziej że społeczno-kulturowych kontekstów czy czynników stawania się jest coraz więcej.

Odnosząc się do klasyki myśli, Martin Buber¹⁰ pisze o dwu metodach poznania człowieka: indywidualistycznej i kolektywistycznej, obu mających swe ograniczenia, co opisuje następująco: „O ile jednak indywidualizm ujmuje tylko część człowieka, o tyle kolektywizm ujmuje człowieka tylko jako część; do całości człowieka, do człowieka jako całości nie dociera ani indywidualizm, ani kolektywizm. Indywidualizm widzi człowieka wyłącznie jako zwróconego ku samemu sobie, kolektywizm natomiast nie widzi **człowieka** w ogóle, widzi tylko **społeczeństwo**. Tam oblicze człowieka jest wypaczone, tu jest zakryte”¹¹. Obie ideologie są wynikiem specyfiki ludzkiej sytuacji, czyli swoistej alienacji człowieka w świecie jego życia, definiowanej jako nałożenie się na siebie bezdomności kosmicznej i społecznej, w wyniku lęku przed światem i lęku przed życiem. Współczesny człowiek doświadcza stanu samotności egzystencjalnej, wcześniej przez niego niedoznanej, będącej konsekwencją *porzucenia przez przyrodę i izolacji wśród tętniącego świata ludzi*. Reakcją na pierwsze jest ponowoczesny indywidualizm, skutkujący dominacją wizji bycia indywiduum czy gloryfikacją indywiduum stanowiących mechanizm pokonania samotności. Reakcją na drugie stanowi nowoczesny kolektywizm, wyzwalający wzór bycia elementem całości, będący metodą zagłuszenia samotności i pozyskania bezpieczeństwa.

Jak twierdzi Buber, obie metody nie prowadzą do spotkania człowieka z samym sobą, gdyż jest ono możliwe „tylko jako spotkanie pojedynczego człowieka z żyjącym obok drugim człowiekiem”, dając sposobność rozpoznania siebie w innym człowieku przy całej jego inności. Jedynie spotkanie z drugim człowiekiem wyzwala osobę z jej samotności¹². Istotą tradycyjnego myślenia o człowieku jest analiza jego egzystencji w relacji „Ja – Ty”¹³, a właściwie jako kategorii „Pomiędzy”¹⁴. „Pomiędzy” oznacza, że relacje między osobami ludzkimi nie są usytuowane ani w ich „wewnętrznych światach”, ani też w ogarniającym je „świecie ogólnym”, a właśnie w relacji pomiędzy nimi. Wszystko bowiem co się wydarza, wydarza się między osobą a osobą, będąc rezultatem

¹⁰ M. Buber, *Problem człowieka...*, dz. cyt., s. 87–88; M. Buber, *Ja i Ty: wybór pism filozoficznych*, „Pax”, Warszawa 1992.

¹¹ M. Buber, *Problem człowieka...*, dz. cyt., s. 88.

¹² Tamże, s. 89.

¹³ M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt.

¹⁴ M. Buber, *Problem człowieka...*, dz. cyt. s. 91.

oddziaływania niemożliwych do rozdzielania: świata i duszy, czyli zewnętrznego zdarzenia i wewnętrznego odczucia. Buber ujmuje to następująco: „Królestwo Pomędzy jest po tamtej stronie subiektywności i po tej stronie obiektywności, na wąskiej grani, na której spotykają się Ja i Ty”¹⁵. Proponuje zatem trzecią drogę poznania, prowadzącą do „odzyskania prawdziwej osoby” – indywiduum i jednocześnie „założenia prawdziwej wspólnoty”. Konieczna staje się wówczas ich redefinicja: zmiana rozumienia osoby (kim jest) oraz zmiana rozumienia wspólnoty (jej znaczenia dla stawania się osoby). Ostatecznie więc przedmiotem/podmiotem poznania nie jest ani jednostka, ani kolektyw, ale metaforycznie: „człowiek z człowiekiem” i ich żywy związek, czyli „relacja Ja – Ty”, w czym przejawia się istota człowieka, a więc to, co określa tylko jego¹⁶. Buber nieco ironicznie, ale zasadnie konstatuje: „I goryl jest jednostką, a państwo termitów kolektywem, lecz Ja i Ty są tylko w naszym świecie, a są dlatego, że jest człowiek, ze stosunku do Ty bierze się Ja”.

Patrząc z tej perspektywy, nie jedynej, ale chyba zasadnie wybranej, nauka o człowieku jako całości musi zmienić przedmiot/podmiot zainteresowania, gdyż nie jest nim ani jednostka sama w sobie, a więc subiektywne indywiduum, ani też świat jako ogół, czyli społeczeństwo, kolektyw, ale relacja Ja–Ty, choć dzisiaj już może ujmujemy to nieco szerzej relacja Ja – Ty – Świat lub Ja – Ty – My – Świat. Buber wskazuje: „Jeśli rozważasz pojedynczego człowieka samego w sobie, to widzisz w człowieku nie więcej niż udaje nam się zobaczyć na Księżycu; całościowy obraz daje dopiero człowiek z człowiekiem. Jeśli rozpatrujesz ogół sam w sobie, widzisz w człowieku nie więcej niż udaje nam się zobaczyć na Drodze Mlecznej; dopiero człowiek z człowiekiem jest zarysowaną formą”¹⁷. To rozszerzenie przedmiotu poznania można uzasadnić redefiniując pojęcie spotkania, dzisiaj już oczywiste, ale znajdujące swe nowe znaczenie i potwierdzenie w świecie cyfrowym. Spotkanie może mieć dwie formy: bezpośrednią (Ja – Ty) i pośrednią (Ja – Świat, także cyfrowy), ponieważ świat jest wytworem zarówno „Ja”, jak i „Ty” czy „My”. Pozwala to różnicować relację w bezpośrednim spotkaniu (dzisiaj zaniedbaną) od relacji ze światem jako symbolicznym spotkaniem z dziełem innego człowieka (w świecie nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych występującą w nadmiarze). Młody człowiek dzisiaj bardziej staje się dzięki pośredniemu „byciu w relacji z innymi i ich wytworami”, niż dzięki bezpośredniemu „spotkaniu Ja – Ty”, co wyznacza specyfikę efektów rozwojowo-wychowawczych, określanych przez kreację siebie i tworzenie przez jednostkę otaczającego ją świata.

¹⁵ Tamże, s. 92.

¹⁶ Tamże, s. 93.

¹⁷ Tamże, s. 93.

Proces rozwoju najogólniej sprowadza się do dwu ogólnych wymiarów, określających stosunek do świata społecznego oraz wyznaczających źródło i mechanizm aktywności osoby: (1) od egocentryzmu, koncentracji na „ja”, do prospołeczności, przesunięcia koncentracji na świat zewnętrzny, a właściwie na „ja w relacji z innymi i ze światem”¹⁸; (2) od dominacji kontroli zewnętrznej (ze strony otoczenia, regulowanej przez mechanizm kar i nagród o charakterze instrumentalnym lub opartym na autorytecie formalnym); przez kontrolę pośrednią (o wiodącym znaczeniu mechanizmu gratyfikacji emocjonalnej, związanej z identyfikacją z osobami i grupami znaczącymi); do dominacji kontroli wewnętrznej (wyznaczonej mechanizmem gratyfikacji autotelicznych, internalizacją ustanowionych zasad, wedle reguły zracjonalizowanej słuszności)¹⁹. W świecie zdominowanym nowymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi zmienia się jakość efektów rozwoju, ale zarazem też ich mechanizmów – koncentracja na „ja” pozostaje, zaś relacja z innymi staje się powierzchowna, bo pośrednia lub zapośredniczona przez media, zaś kontrola pozostaje na poziomie przejściowym, kierowanym emocjami i zmieniającymi się wzorami identyfikacyjnymi (modami), stąd trudno o osiągnięcie poziomu racjonalnie uzasadnionej kontroli wewnętrznej nad własnymi wyborami, celami i zachowaniami.

W pewnym stopniu wyjaśnia to charakterystyka ponowoczesności, kreująca problemy identyfikacyjne i rozwojowe młodego pokolenia. Anthony Giddens²⁰ opisał główne dylematy tożsamościowe, które musi pokonać osoba oraz potencjalne konsekwencje niewłaściwych sposobów ich rozwiązania (patologia rozwojowa). Są to następujące dylematy – opozycje:

(1) **unifikacja** vs. **fragmentacja** niewłaściwie rozwiązana opozycja wyznacza dwie potencjalne patologie, czyli *szttywność*, *rytualizm*, *kompulsywny tradycjonalizm* (budowanie tożsamości wokół niezmiennych zobowiązań, bez uwzględniania względności kontekstu, relatywizowania znaczeń i zachowań adekwatnie do określonej sytuacji) oraz *tożsamość rozmytą* w różnych kontekstach znaczeń i działania, co może być wynikiem reakcji przystosowawczej typu autorytarny konformizm²¹, co powoduje bezrefleksyjne wtopienie się w proponowane i zmienne wzory kulturowe; (2) **bezsilność** vs. **kontrola**, opozycja nierozwiązana może prowadzić do indywidualnej patologii, czyli *osobo-*

¹⁸ Tamże, s. 93; por. K. Dąbrowski, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1975; K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979; K. Dąbrowski, *Trud istnienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.

¹⁹ Tamże; por. E. Aronson, J. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

²⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 261–274.

²¹ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993, s. 180.

wości zewnątrzsterownej, jako efektu bezsilności (brak autonomii działania, zdominowanie nieprzewycięzalnymi zewnętrznymi siłami) lub poczucia *omnipotencji*, pozwalającego pozyskiwać poczucie bezpieczeństwa dzięki złudnej wierze we własną dominację nad światem i własnym życiem; zazwyczaj bardzo kruche, bo paradoksalnie jest mechanizmem obronny przed bezsilnością; (3) **autorytet** vs. **niepewność**, nierozstrzygnięta opozycja może wyzwać dwie indywidualne patologie, czyli *dogmatyczny autorytaryzm* wyznaczany brakiem indywidualnej zdolności do krytycznej oceny rzeczywistości, zaś skutkujący przejmowaniem przekonań formułowanych przez autorytet, będący wzorem absolutystycznej identyfikacji (bo traktowany jest przez osobę jako totalnie nieomylny) oraz *paraliż woli działania* związany z wszechogarniającymi osobę wątpliwościami, mogący skutkować całkowitym wycofaniem się z życia i wszelakich relacji społecznych; (4) **doświadczenie osobiste** vs. **doświadczenie urynkowane**, nierozwiązana opozycja może wyznaczać paradoksalne antynomie w stylach przeżywania własnego życia – „*megalomanię*”, czyli *nadmierną indywidualizację* związaną z przerostem poczucia własnej wartości, bezrefleksyjną opozycją wobec świata, przymusem odrębności od innych; oraz *konsumpcjonizm*²² wykreowany mechanizmem przekształcania potrzeby osobistej autonomii, autentyczności, samookreślenia i indywidualnego doskonalenia w również autonomiczną potrzebę posiadania i konsumowania dóbr dostępnych na rynku, co powoduje poczucie ciągłego nienasycenia jako konsekwencji nieredukowalnej frustracji potrzeb materialnych – niższego rzędu, ewokujących narcyzm, życie na pokaz i zgodnie z istniejącymi lecz zmiennymi modami).

Niezależnie od sposobu teoretycznego ujęcia, doświadczane dylematy rozwojowe młodych zawsze dotyczą podstawowych *dychotomii egzystencjalnych* (jednostkowych, związanych z naturą człowieka) oraz *problemów społecznych* (wspólnotowych, warunkowanych koniecznością organizowania życia społecznego), które muszą być rozwiązane, jeśli osoba ma żyć w zgodzie ze światem, czyli przystosować się do jego wymagań, ale bez „zaniedbania” siebie. Przystosowanie to najprościej umiejętność modyfikacji swego życia i elastyczność wobec zmiennych sytuacji życiowych danej osoby²³. Osoba potrafi podejmować i realizować nowe role, naturalnie wypadając z ról dotychczasowych, co nie powoduje osobowej destrukcji czy reaktywnej „opresji” wobec ograniczającego lub wymagającego otoczenia.

²² Por. Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo „Ignatianum”, WAM, Kraków 2006; A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Muza SA, Warszawa 2004.

²³ E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Znak, Kraków 1992, s. 117–121.

Definicja ta daje możliwość opisu dwóch form przystosowania: (1) *przystosowanie bierne* polegające na traktowaniu wymagań otoczenia jako oczywistych, ale jedynie z tej racji, że zostały one postawione, zaś ograniczeń autokreacji jako właściwych, jedynie dlatego, że zostały one narzucone (może to skutkować poczuciem niemożności przekształcania siebie i rzeczywistości, „pozornym rozwojem”, bo eliminuje zdolność do autonomicznej autokreacji, promując bierność autokreacyjną w sytuacji braku kontroli zewnętrznej); (2) *przystosowanie aktywne* związane z realnymi wysiłkami i próbami negocjacyjnej konfrontacji ze światem, stawiającym osobie naturalne wymagania i ograniczenia w sferze autokreacyjnej (celem konfrontacji jest nadanie „sensowności” promowanym wzorom autokreacji, dokonujące się dzięki twórczej zmianie rzeczywistości i przystosowanie jej do siebie, jednak bez nastawienia na dekonstrukcję otaczającego świata, motywowaną egocentrycznie.

Jedynie aktywne przystosowanie związane z negocjacyjnym i refleksyjnym kompromisem ze światem, wynikającym ze świadomości ograniczeń związanych z funkcjonowaniem we wspólnocie, daje osobie szansę rozwoju bez jednostkowej destrukcji. „Ja i Ty” się spotykają, odnoszą wzajemne korzyści rozwojowe i społeczne. Jednak spotkanie to musi być bezpośrednie, a nie zapośredniczone lub nawet „zawładnięte” przez media, które nie dają ani jednolitych, ani stałych, i tym samym skutecznie działających wzorów autokreacyjnych. Relacja „Ja – Ty” w mediach jest rozmyta, zmienia się jak w kalejdoskopie, prowadząc w efekcie osobę do rozwojowej destrukcji, związanej z niemożnością samookreślenia. Kultura tradycyjna, oparta na bezpośrednim wsparciu społecznym i ideologicznym dostępnym w realnych sieciach społecznych (źródłach identyfikacyjnych), dawała szansę osobie na bardziej trwałe, bo sensowne określenie siebie, bazujące na zwykle niezawodnych więziach osobowych, dostępnych w najważniejszych grupach bezpośredniego kontaktu.

Kategoria „My” w kulturze cyfrowej (obrazu)

Esa Saarinen i Mark C. Taylor²⁴ „ogłaszając” filozofię nowych mediów, zakwestionowali prawomocność i dominację „epoki ideologów”, wyznaczaną kulturą słowa. Współcześnie prawomocna i dominująca „epoka imagologów”, cyfrowa kultura obrazu, spowodowała, że nowe młode pokolenie jest pokoleniem medialnym – *screen generation*. Dla współczesnych nowych pokoleń prze-

²⁴ M.C. Taylor, E. Saarinen, *Imagologies: media philosophy*, Routledge, London–New York 1994.

strzeń medialna i nowe technologie informacyjno-komunikacyjne (bazujące na kulturze obrazu) są światem naturalnym i niezastępowalnym, często przez nie tworzonym²⁵. Środki masowego przekazu, a głównie nowe technologie informacyjno-komunikacyjne, traktuje się dzisiaj jako najważniejsze środowisko wychowawcze ze względu na dysfunkcjonalność i tym samym deprecjację znaczenia tradycyjnych środowisk wychowawczych: rodziny i szkoły oraz formalnego środowiska rówieśniczego, bowiem to ono zostało „porzucone” przez dorosłych i radzi sobie wykorzystując pośredni kontakt ze światem społecznym, głównie z wykorzystaniem mediów. Środki te skutecznie „kontrolują” świadomość i działania osoby, zmieniły bowiem styl życia, system wartości, wzory zachowań we wszystkich sferach życia człowieka, wpływając na: system kształcenia i wychowania, pracy, wypoczynku, życia publicznego i politycznego²⁶.

Ważny w tym opracowaniu jest fakt, że rewolucję informacyjną egzemplifikuje dynamiczne i niemożliwe do kontrolowania rozszerzenie się *infosfery*, będąc specyficznym i nowym źródłem zagrożeń rozwojowych, szczególnie dla młodego człowieka. Powodem tego są między innymi, stwierdzone już na początku ery cyfrowej: (1) deficyt, a nawet brak możliwości sprawdzenia wiarygodności pośrednio zdobywanych informacji/komunikatów; (2) przenikanie się rzeczywistości realnej i wirtualnej z zamazaniem ich granic; (3) wielość nierzadko sprzecznych logicznie informacji i ferowanych zewnątrznie interpretacji; (4) instrumentalne często selekcjonowanie obszarów rzeczywistości przedstawianych odbiorcy z zastosowaniem filtra aksjologicznego; (5) podawanie informacji w formie gotowej i niepodważalnej, bo niesprawdzalnej inną drogą interpretacji, a także opatrzonej komentarzem, który pełni funkcje instrumentalne²⁷. Dlatego też nie dziwi fakt, że wielu autorów mówi współcześnie o *zatruciu informacyjnym*²⁸, jako o rezultacie braku możliwości strukturalizowania i rozumienia przekazów medialnych, ograniczającym samodzielny odbiór, z wykorzystaniem intelektualnych i racjonalnych przesłanek interpretacyjnych.

Wiadomo też, że swoistym zagrożeniem dla młodych jest specyficzna forma przekazu ikonicznego, najczęściej bardzo dla nich atrakcyjna, bo wygodna i łatwa w odbiorze oraz stosowanie efektywnych technik manipulacji psycholo-

²⁵ Tom Boellstorff (i podobnie Manuel Castells) wskazuje, że w epoce *techné*: jak nigdy dotąd człowiek dzięki wytwórczości ma możliwość tworzenia nowych światów. Zob. T. Boellstorff, *Dojrzewanie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.

²⁶ W. Sonczyk, *Media w Polsce: zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, s. 6; por. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

²⁷ H. Rotkiewicz, *Pedagogiczne aspekty teorii środków masowego przekazu Marshalla McLuhana*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983.

²⁸ Na przykład J. Rudniański, *Homo cogitans: o myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 95–104.

gicznej i propagandy niezwykle silnie oddziałujących na dzieci i młodzież, którzy nie są ich świadomi i bezkrytycznie je przyjmują²⁹. Nie mają bowiem możliwości obrony przed dobrze zakamuflowanym „przekazem” ze względu na brak lub niewystarczającą wiedzę i kompetencje, by móc go „zdemaskować”. Kultura imagologiczna (obrazu), zastępując tradycyjną kulturę ideologiczną (słowa), powoduje, że dominacja mediów operujących technikami i materiałem symbolicznym w formie obrazu zwalnia osobę z myślenia, poszukiwania sensu i znaczenia, bo ten został jasno „zobrazowany/upostaciowany” w obrazie³⁰, co nie wymaga włączenia aktywności poznawczej rozwijającej się osoby. *Mass media* doczekały się miana „dzikich środków edukacji”³¹ uniformizujących i unifikujących wzory osobowe przejmowane w procesie „biernej, odtwórczej kreacji”, stąd pełniących rolę zastępczych (w stosunku do tradycyjnych środowisk wychowawczych) przewodników po „mapie świata”, stanowiąc tzw. anonimowy autorytet³², bezrefleksyjnie konformizujący i mający uprawomocnienie anonimowych ekspertów³³. Niestety, niestałych, bo kreowanych wciąż zmieniającymi się modami. Nowe media stanowią zatem zastępczy środek zaspokajania potrzeb i w konsekwencji źródło zmian stylu życia dzieci i młodzieży, co wiąże się głównie ze zmianami w sferze kontaktów międzyludzkich. Ujawnia się to przede wszystkim w sposobie użytkowania Internetu i telefonów komórkowych. To najważniejsze, najbardziej przydatne i pożądane nowe media dla młodych ludzi. Ich funkcją jest szybkie przekazywanie informacji, stanowiące o pojawieniu się nowych, ale powierzchownych, form komunikowania się, co zmienia jakość kontaktów międzyludzkich, których niepożądaną rozwojowo i wychowawczo cechą stały się: anonimowość, przedmiotowość i nieautentyczność, kreujące podłoże zagubienia się w świecie młodych ludzi, lęków i wyobcowania społecznego. Coraz bardziej liczne internetowe kontakty nie chronią przed alienacją, stanowiącą formę separacji osoby od jej realnej rzeczywistości społecznej, powodują utratę więzi z grupą czy społeczeństwem. Jest to spowodowane poczuciem bezradności, doświadczeniem izolacji społecznej, poczuciem wyobcowania lub utratą własnej tożsamości³⁴. Zatopienie się w świecie społecznym kreowanym w Internecie czy powierzchowne kontakty realizowane przez telefon ko-

²⁹ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1977.

³⁰ A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000, s. 181–199.

³¹ T. Biernat, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 117.

³² E. Fromm, *Ucieczka od wolności...*, dz. cyt.

³³ R. Saciuk, *Nasza epoka absurdu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, s. 266.

³⁴ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1999.

mórkowy powodują coraz większą społeczną alienację osoby od świata realnego, będąc rezultatem przekonania osoby, że pewne istotne obszary realnego świata są jej obce i nie pozwalają na realizację jej potrzeb. Może to prowadzić do anomii, gdyż wartości i normy społeczne stają się dla osoby obce, bo nieuprawomocnione osobową więzią, stąd stają się nieobowiązujące, a nierzadko odczuwana jest także obojętność i oderwanie od tego, co osoba robi i mówi. Melvin Seeman³⁵ wyodrębnił kilka wymiarów poczucia alienacji: poczucie anomii vs. poczucie ładu społecznego; poczucie bezsensu vs. poczucie sensu; poczucie bezradności vs. poczucie zaradności; poczucie samowyobcowania vs. poczucie autonomii; poczucie izolacji vs. poczucie integracji, które stają się niemal odpowiednikiem zagrożeń społeczno-kulturowych dla rozwoju młodego pokolenia, wskazywanych przez A. Giddensa (zob. poprzedni akapit).

Przekonanie, że społeczne normy przestały obowiązywać (anomia), bo nie ma realnych i osobowo ważnych prawodawców, co w efekcie prowadzi do przekonania, że niemożliwe jest osiągnięcie wyznaczanych sobie celów, musi powodować tożsamościowe rozchwianie. Pojawia się wówczas poczucie bezsensu, wynikające z braku skryzalizowanych poglądów i świadomości, co jest dla osoby ważne. Musi temu, jako wtórny efekt towarzyszyć poczucie bezsilności, bezradności związane z przekonaniem, że nie jest się w stanie podejmować efektywnych działań służących osiągnięciu celów, skoro sam cel jest nieokreślony, działania są nieprzewidywalne, a świat jest w ciągłym ruchu nieznanym i niemożliwym do określenia zmian. Stąd już prosta droga do kształtowania się poczucia samowyobcowania przeciwstawnego poczuciu autonomii. Przekonanie osoby, że w przypadku postępowania zgodnie z własnymi poglądami, zainteresowaniami poniesie ona negatywne konsekwencje, czyli nie będzie mogła zrealizować własnych, prowadzi do odczuwania siebie jako „obcego w sobie”. Poczucie izolacji/osamotnienia jest potwierdzeniem samowyobcowania, gdyż osoba nieautentyczna nie jest w stanie podejmować pożądanym dla niej relacji społecznych, jest to niemożliwe do osiągnięcia. Ja osamotnione nie wierzy też, że od niej zależy stan jej relacji ze światem społecznym, co wzbudzać musi negatywne emocje³⁶.

Wspomniany M. Seeman określa alienację jako swoiste oderwanie osoby od istotnych dla rozwoju młodego człowieka kategorii społecznych, czyli oderwanie od istotnych kulturowo wartości, obowiązujących norm społecznych, a nade

³⁵ M. Seeman, *On the meaning of alienation*, „American Sociological Review” 1959, nr 24, s. 783–791.

³⁶ K. Kmieciak-Baran, *Poczucie alienacji. Treść i charakterystyka psychometryczna*, „Przebieg Psychologiczny” 1993, t. XXXVI, nr 4, s. 461–480; K. Kmieciak-Baran, *Poczucie alienacji: destruktywne i konstruktywne sposoby minimalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995.

wszystko od własnych poglądów, które są nieskuteczne w realizacji celów, powodując zmiany we własnym zachowaniu”³⁷. Nietrudno zauważyć, że specyfika świata cyfrowego/nowych mediów nie daje osobie możliwości radzenia sobie z alienacją w sposób konstruktywny, a stanowi istotne podłoże dla kształtowania się i wyboru destruktywnych strategii radzenia sobie, prowadząc do patologii rozwoju, albowiem osoba musi zagłuszyć w sobie negatywne emocje związane z doświadczanymi deficytami kontaktów międzyludzkich, jasno określonych, trwałych i dających wsparcie – społeczne i ideologiczne. Nowe media takich kontaktów nie zapewniają. Stąd stosowanie strategii ucieczkowych, agresywnych lub totalna abnegacja i samodestrukcja (np. alkoholizm, narkomania, bezrefleksyjny, ale uogólniony bunt, ucieczka w choroby, przestępczość, samobójstwo, tworzenie grup o charakterze patologicznym). A jak wiemy, dla prawidłowego funkcjonowania osoby najważniejsze są strukturalizujące i porządkujące jej tożsamość: normy społeczne, system wartości, własne efektywne wobec osobistych celów zachowanie, własne poglądy i uznawane idee oraz i przede wszystkim inni ludzie, którzy są tego niekwestionowanymi i emocjonalnie ważnymi „nośnikami”.

Deficyt w tym zakresie prowadzi to do różnych rodzajów poczucia alienacji: od reguł gry społecznej (normy), od świata wartości, od posiadania własnych, zracjonalizowanych i emocjonalnie akceptowanych poglądów i przekonań, od własnego zachowania, które nie ma znaczenia, bo nie prowadzi do celu, ewokując poczucie bezradności, od innych ludzi, którzy przestają mieć istotne znaczenie, nie stanowiąc źródeł wzorów dla tworzenia obrazu akceptowalnej dla młodego pokolenia własnej tożsamości. Niezaprzeczalnie poczucie alienacji, choć jest odczuciem subiektywnym, ale dla młodego pokolenia znaczącym rozwojowo, stanowiąc rezultat braku pożądanых relacji z ważnymi dla osoby „społecznymi innymi” oraz ewokując szkodliwe rozwojowo negatywne emocje, które bardzo często prowadzą do licznych zaburzeń, głównie z powodu wykorzystywania destruktywnych strategii radzenia sobie z nią.

Brak, głównie ideologicznego, ale też i emocjonalnego, wsparcia ze strony znaczących innych wiąże się z poczuciem anomii, a więc chaosu normatywnego, w którym zanikają lub przestają mieć znaczenie wskazówki moralne ze strony otoczenia społecznego, powodując jednocześnie rozmycie się kategorii dobra i zła, występuje rozchwianie aksjonormatywne, powodując chaotyczne tworzenie własnej tożsamości. Anomia jako stan, gdy *system normatywny traci koherencję i zamienia się w chaos*³⁸, musi powodować, że osoba traci poczucie dobra

³⁷ M. Seeman, *On the meaning...*, dz. cyt.; por. K. Kmiecik-Baran, *Młodość i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 53.

³⁸ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność* [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany: mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1999, s. 275.

i zła (normy), uzasadnienia własnych wyborów i dążeń (wartości) oraz normatywnych sposobów ich osiągnięcia, tracąc poczucie zaufania do niewydolnego środowiska wychowawczego, poczucie lojalności i solidarności ze światem zewnętrznym. Anomia ma różny zakres i oblicza: globalnie sama kategoria ponowoczesności jest swoistą formą anomii, której jednak nie oparły ważne rozwojowo instancje wychowawcze, np. rodzina. Osłabienie znaczenia rodziny może mieć charakter ogólny związany z jej społeczną pozycją (choć współcześnie, choć niestety pozornie, dba się bardziej o bezpieczeństwo ekonomiczne i społeczne rodziny), bądź podstawowy wynikający z osłabienia więzi jednostki z rodziną jako grupą społeczną i środowiskiem wychowawczym (nie oparła się temu także szkoła, będąca w procesie ciągłego i nieracjonalnego eksperymentowania)³⁹. Oba procesy są współcześnie w toku nieukierunkowanego „dziania się”, powodując pojawianie się procesów dezintegracji, dysharmonii, rozprężenia.

Konsekwencje alienacji od świata realnego i zatopienia się w świecie cyfrowym

Trudności rozwojowe młodego pokolenia, związane z funkcjonowaniem w świecie cyfrowym, wynikają z wielu jego pośrednio i bezpośrednio warunkowanych czynników, których opis i znaczenie podejmowane było w wielu publikacjach. W tym opracowaniu ważny jest fakt, że specyficzne cechy kultury współczesnej kreowanej przez nowe technologie informacyjno-komunikacyjne wyznaczają jakość relacji międzyludzkich. Piotr Sztompka⁴⁰ wskazuje, iż współczesną, „cyfrową kulturę” określa: cynizm, manipulacja i obojętność. Cechy te muszą hamować – powiązane ze sobą – społeczny i indywidualny rozwój osoby, będąc swoistą antytezą prawidłowych relacji międzyludzkich. Staje się to wyznacznikiem warunków utrudniających młodemu pokoleniu próby określenia własnej tożsamości i własnego stosunku do świata. „Kultura cynizmu” feruje brak zaufania do innych, „kultura manipulacji” wyznacza tendencję do wykorzystania zaufania innych ludzi do realizacji własnych interesów, „kultura obojętności”, jako nośnik egoizmu i indyferentyzmu, pozbawia osobę wsparcia ze strony innych i oparcia w trwałych i racjonalnie uzasadnionych systemach normatywnych i aksjologicznych (brak wsparcia społecznego i ideologicznego).

Wspomniany chaos kreuje niepewność i fragmentaryczność przekazu, co powoduje, że młody człowiek żyje w wielu równoważnych znaczeniowo świa-

³⁹ L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2006, s. 358–359.

⁴⁰ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność* [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany...*, dz. cyt., s. 265–282.

tach, w niepokoju i w permanentnym konflikcie, nie ma pewności dokonywanych wyborów i podejmowanych decyzji. Wykreowaną niepewność „podsycia” szybkość i bezrefleksyjność w kreowaniu życia, co w kulturze *instant* przyjmuje formułę: *fast food, fast sex, fast car*⁴¹, którą wyznaczają zasady natychmiastowości, szybkości i łatwości w zaspokajaniu własnych potrzeb, co musi skutkować nieumiejętnością odraczania gratyfikacji i brakiem czasu na refleksyjne tworzenie siebie (rozproszenie tożsamości). Wszystko to odbywa się w świecie naznaczonym wartościami konsumpcjonizmu i hedonizmu, które stanowią podłoże paradoksalnej jednowymiarowości i unifikacji dążeń i celów osoby⁴². Najłatwiejszą, przyjemną, kulturowo dostępną w życiu codziennym i równocześnie propagowaną jest orientacja konsumpcyjna i hedonistyczna, która nie potrzebuje żadnych uzasadnień, poza samym doznawaniem ulotnych i nigdy nienasyconych przyjemności.

Konceptualizacja osobowych stylów życia wokół takich wartości musi prowadzić do wtórnego zagubienia, choć zwykle nieświadomego, gdyż wartości oparte o potrzeby przyjemnościowe i konsumpcyjne nigdy nie mogą zostać zaspokojone. Orientacje wartościujące tego typu początkowo mogą być podstawą kreowania postaw konstruktywno-kreatywnych, ale w dalszej perspektywie zawsze prowadzą do zagubienia tożsamościowego, ewokując postawy dezaprobująco-destrukcyjne i roszczeniowe, przyjmowane przez osobę wobec nowego ładu społeczno-kulturowego⁴³, który zapowiedzi „spełnienia nie spełnia” (pozostaje pustka alienacji, anomii i niespełnienia, torujące drogę poczuciu pokrzywdzenia). Współczesność nie daje osobie podstaw do kształtowania prawidłowych więzi społecznych – relacji „Ja – Ty – My”, choćby przez zanik idei wspólnotowości, zastępowanej rywalizacją, która kreować może indyferentyzm lub zaburzać relacje międzyludzkie. Wzmacniane jest to przez problemy związane z etyką ponowoczesną, gdyż zakłada się w niej, że zachowanie człowieka jest kwestią odpowiedzialnego wyboru, sprawy sumienia i moralnej odpowiedzialności oso-

⁴¹ Z. Melosik, *Młodzi i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* [w:] *Młodzi, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, red. Z. Melosik, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2001, s. 33–36.

⁴² Herbert Marcuse wskazał, iż współczesne społeczeństwo wielkoprzemysłowe stwarza człowiekowi sytuację jednowymiarową, wynikającą z nadrzędnej dla niego wartości, czyli konsumpcji. Wielość, różnorodność, równoprawność alternatyw autokreacyjnych, ewokuje konieczność dokonywania wyborów, bez jasnych kryteriów różnicujących, co może powodować tendencje zwracania się w kierunku jednoznaczności (ideologizacja, np. fundamentalizm, konsumpcjonizm). Zob. H. Marcuse, *One-dimensional man: studies in the ideology of advanced industrial society*, Beacon Press, Boston 1964. Tę samą sytuację – jak nietrudno skojarzyć – obserwujemy w świecie zdominowanym przez nowe media.

⁴³ M. Krajewski, *Konsumpcja i współczesność: o pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977, nr 3, s. 18–21.

by, co jest zadaniem trudnym dla każdego, ale szczególnie młodego pokolenia, w sytuacji chaosu aksjonormatywnego i nadrzędnych wartości kreowanych współcześnie (konsumpcja, hedonizm, rywalizacja).

Z. Bauman wskazuje zagrożenie wynikające z tego uporządkowania etycznego w powiązaniu z dominującymi wartościami. Formułując tezę, że „upośledzeni dnia dzisiejszego to w pierwszym rzędzie niespełnieni konsumenci”⁴⁴, zaś mechanizm działania potrzeb konsumpcyjnych powoduje, że są one nieredukowalne, wskazuje jednocześnie, że przyjęcie orientacji materialistycznej jest swoistą pułapką, która nie prowadzi do ustanowienia siebie w perspektywie „być”, bo osoba „fiksuje się” na posiadaniu i wyglądzie, które wyrażają jej tożsamość. Dzisiaj już nie tylko mówimy, że „jestem tym, co mam”⁴⁵, ale rozwijamy opowieść o wzorze tożsamości w kierunku „jestem tym, jak wyglądam”. Oba statusy tożsamościowe są oczywiście ze sobą immanentnie powiązane. Mamy więc postępujący proces „somatyzacji tożsamości”⁴⁶ lub nawet „reifikacji tożsamości”⁴⁷, czyli jej zmaterializowanie się, przekształcanie swoistej abstrakcji w konkret. Tożsamość ogranicza się do spraw związanych z ciałem, poszukiwania wzorców własnego istnienia w wąskiej perspektywie własnej cielesności⁴⁸. Jeśli najmniej trwały i trudniejszy do doskonalenia w perspektywie rozwojowej „element” człowieka (bo naturalnie nam dany i tylko w pewnym stopniu poddający się działaniu osoby), staje się wyznacznikiem sensu jego istnienia, musi to powodować rozczarowanie i frustrację, będące źródłem zagrożeń autokreacyjnych wynikających ze skupienia się na własnej cielesności, która przemija i nie do końca jest możliwa do kontrolowania.

Wizję człowieka współcześnie, kreowaną w dużym stopniu przez media i głównie nowe media w wypadku młodego pokolenia, wyznacza przede wszystkim: (1) prymat jakości życia nad nim samym; (2) powszechny pęd ku przyjemnościom; (3) nadmierne dążenie do ideału człowieka normatywnie wolnego. Powoduje to deficyty w określaniu własnej tożsamości (fenomen „pustego Ja”) i skutkuje kłopotami z definiowaniem siebie jako osoby mającej względnie

⁴⁴ Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995, s. 315.

⁴⁵ E. Fromm, *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 1995.

⁴⁶ Doda.

⁴⁷ M. Bernasiewicz, *Młodzież i popkultura. Dyskursy światopoglądowe, recepcja i opór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 25–33.

⁴⁸ Zbyszko Melosik już dawno wskazywał, że w kulturze współczesnej „tożsamość jest stopniowo wymywana z tego, co tradycyjnie nazywano umysłem lub duszą, i przenoszona »na powierzchnię« – zaczyna być odgrywana poprzez ciało. [...] tożsamość staje się ciałem”. Nie ma przesłanek, by twierdzić, że coś radykalnie się zmienia. Zob. Z. Melosik, *Tożsamość, ciało, władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, „Edytor”, Poznań–Toruń 1996, s. 72.

stałe potrzeby, wartości i dążenia oraz posiadającej stałe miejsce w sieci społecznych powiązań⁴⁹. Może to być powodowane właśnie ową bezrefleksyjnością w kształtowaniu obrazu siebie (tożsamości) w społeczeństwie naśladowczym, co wynika z większej dostępności alternatywnych, ale równoprawnych wzorów autokreacyjnych w cyfrowej kulturze obrazu. Naturalna wielość życiorysów i wersji tożsamości jest wynikiem dyktatury zmienności i naśladownictwa, tworząc wiele życiorysów, uniemożliwiających spójną narrację osobowościową. To zwykle zbiór różnych, często nieprzystających do siebie i nawet logicznie sprzecznych, opowiadań o sobie samym, a choć aktor odgrywający bohatera (podmiot stający się) jest ten sam, zmienia się bardzo istotnie, często zaprzeczając w kolejnej narracji swojemu pierwotnemu wizerunkowi (zmienność obrazu siebie). Tożsamość osobowa rozwija się na podłożu tematyki i treści infantylnych komunikatów, kreatywno-odtwórczych, proponowanych przez media, nierzadko będących pochodnymi zwykle wykluczających się wzajemnie wartości⁵⁰. Przyspieszenie i ciągły ruch (zmienność) oraz nadmiar stają się wyznacznikami jakości życia, a modus posiadania i somatyzacja tożsamości to uprawomocnia. Sztucznie wykreowane i ponad funkcjonalne potrzeby (materialne) stają się naturalne i kulturowo uprawomocnione, ale zmieniają się bardzo szybko, co uniemożliwia ich refleksyjne określenie, dlatego też osoba zapożycza znaczenia autokreacyjne od „innych”. Wartości „wyższego rzędu”, duchowość jako wyznaczniki tożsamości przestają mieć znaczenie, ustępując kultowi cielesności i poczuciu niepokoju związanego z ciałem⁵¹.

Dążenie do przyjemności (hedonizm), bogactwo przeżyć i sukces stają się nadrzędnymi wartościami, zastępując stałość wartości i sądów dotyczących tego, co ważne i racjonalnie uargumentowane. Dobre (moralne) życie przestaje mieć znaczenie i wyznaczać etykę postępowania. Dobre życie to synonim odniesionego sukcesu, ale generalnie zawężonego do zdobywania dóbr powszechnie uważanych za godne pożądania (materialnych – konsumpcjonizm, pozamaterialnych – hedonizm). Przy czym osoba hołduje zasadzie absolutystycznej autonomii w wyborze dobrego życia i prawa do równego dostępu do dóbr jako naczelných imperatywów (motywów) działania człowieka zatopionego w kulturze cyfrowej. Skutkują jednak wykreowaniem takiej wizji psychiki ludzkiej, w której stałość i przywiązanie w relacjach międzyludzkich tracą racjonalność, ustępując współcześnie programowi nieprzywiązywania się do niczego i nikogo, zaś powodując w konsekwencji destrukcję relacji międzyludzkich. Owa destrukcja relacji Ja – Ty wynika też

⁴⁹ R. Leppert, *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym* [w:] *Młodzież wobec (nie)gościnniej przyszłości*, red. R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.

⁵⁰ Z. Bauman, *Płynne życie*, Znak, Kraków 2007, s. 140.

⁵¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 82.

z imperatywu skrajnego indywidualizmu i powiązanego z nim egocentryzmu, które traktowane są jako uprawnione (są ideologicznie wzmacniane), ale promując przekonanie o nieograniczoności własnych zasobów („każdy może wszystko, jeśli tylko zechce”) osoba żyje w świecie iluzji⁵², która rozmywa granicę między tym, co naturalne i tym, co sztucznie (np. medialnie) sfabrykowane czy też możliwe lub ograniczone własnymi możliwościami. Merkantyizm i instrumentalizm w relacjach społecznych i zadaniowych powoduje, że wszelkie posiadane i wciąż na nowo zdobywane zasoby traktowane są jak towar do wymiany, co wtórnie wyznacza powierzchowność i nietrwałość relacji międzyludzkich, gdyż transakcje handlowe są utrzymywane przez osobę tak długo, dopóki przynoszą jej korzyści (pozytywny bilans). Osoba koncentruje się na terażniejszości, bo z powodów merkantylnych zmienna kultura cyfrowa proponuje ją jako jedyną naturalną przestrzeń życia i kreacji. Wzór człowieka kreowanego przez media ogranicza perspektywę kreacyjną do życia „tu i teraz”, odcinając się od przeszłości i przyszłości. Życie stanowi metaforyczną grę, bo jest nieprzewidywalne i pozbawione ciągłości, stąd naturalne wydaje się uprawnienie do zmiany własnego systemu wartości i metod działania pozwalającego owe wartości realizować⁵³. Rezultatem tego musi być rozchwiana moralność i brak odpowiedzialności za innych, bo nie wyznacza ich poczucie obowiązku wierności poprzedniemu „wcieleniu”, a zmiana przekonań, przyjaciół czy partnera jest kulturowo uprawomocniona, nie może więc ukształtować się poczucie odpowiedzialności *wobec i za* innych. W zmiennych warunkach kulturowo promujących różne, równoprawne wzory osobowe, musi się rozwijać obronnie osobowość „kameleona”, której cechą konstytutywną jest zdolność do szybkiej orientacji/reorientacji w nowych trendach i gotowości do zmiany wedle ich przesłania. Trwałość i spójność osobowości, stanowiąca naturalną potrzebę jednostki, nie ma racji bytu, torując drogę do poczucia alienacji i zagubienia w świecie. Badania nie tak odległe, ale przedpandemiczne (pandemia raczej intensyfikuje te procesy), wskazują, że znaczący poziom alienacji odczuwa prawie 70% młodzieży⁵⁴, co wskazuje na prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań ryzykownych⁵⁵, gdyż osoba mająca poczucie, że reguły gry społecznej (prawne, moralne, obyczajowe) są nieczytelne i sprzeczne ze sobą, ma jednocześnie poczucie braku ładu społecznego (anomii). Nie stanowi to dobrego prognostyka dla jej

⁵² R. Barthes, *Mitologie*, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 2008.

⁵³ W. Łukaszewski, *Psychologiczne koncepcje człowieka* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, t. 1, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 84-87.

⁵⁴ B. Ostafińska-Molik, *Zagubienie młodzieży – samotne dryfowanie w strumieniu społecznych interakcji* [w:] *Młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, red. E. Wysocka, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2012.

⁵⁵ K. Kmiecik-Baran, *Poczucie alienacji: destruktywne i konstruktywne sposoby minimalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995.

rozwoju, bowiem by nie kierował się on w kierunku destrukcji konieczne jest poczucie ładu i zakorzenienia (przewidywalności, trwałości, bezpieczeństwa, przynależności).

Wyniki składające się na poczucie alienacji, pokazują, co oczywiste, iż wszystkie jej wymiary (poczucie anomii, bezsensu i bezradności, samowyobcowania i bezradności) są odczuwane przez młode pokolenie w podobnym stopniu, stanowiąc logicznie uzasadniony syndrom warunkujący zagrożenia dla jego rozwoju i warunkowany przesłaniem cyfrowej kultury obrazu, która ogranicza znaczenie autokreacyjne prawidłowych, bo wspierających emocjonalnie i ideologicznie w tym procesie osobę relacji międzyludzkich, dostępnych bezpośrednio i ze strony znaczących grup społecznych.

Refleksja końcowa

Tor ludzkiego rozwoju wyznaczany jest jednocześnie przez przeszłość, konstytuowaną historią własną i wspólnoty, terażniejszość wyznaczaną doświadczeniem siebie i swojej codzienności oraz potencjalną przyszłość związaną z planowaniem i poczuciem możliwości realizacji zaplanowanych celów. Osoba rozwijając się, jest w toku życia w każdym jego momencie: w swojej przeszłości, w punkcie dojścia („tu i teraz”) i w punkcie wyjścia, czyli w programowanej przyszłości⁵⁶. Martin E.P. Seligman⁵⁷ jako główną przyczynę nasilania się problemów młodego pokolenia wskazuje zachwianie równowagi między „ja” i „my” („ja” stało się wielkie, a „my” zmalało). Zachwianie to wyznaczają (1) przesadny, ale „przymusowy” indywidualizm i egocentryzm oraz (2) brak odniesień do wartości wyższych (Boga, patriotyzmu, narodu, innych ludzi), proponowanych przez podstawowe i bezpośrednio dostępne relacje międzyludzkie w tradycyjnych grupach wsparcia.

Młodzi ludzie, skazani na przekaz multimedialny, bo tradycyjne agendy socjalizacyjne (rodzina i szkoła) są niefunkcjonalne w zakresie dostarczania im wsparcia społecznego i ideologicznego, muszą w świecie kultury cyfrowej i jej środkach poszukiwać źródeł wsparcia, kryteriów odniesienia dla autokreacji, kreowania sensu własnego istnienia i formułowania osobistych celów życiowych na bazie „dostarczanych” przez media głównie wartości konsumpcyjno-hedonistycznych. Powoduje to poczucie samotności młodych ludzi (alienacji), co może prowadzić do prób jej kompensacji w destrukcyjnej formie konsumpcjoni-

⁵⁶ E. Sujak, *Rozważania o ludzkim...*, dz.cyt., s. 28.

⁵⁷ M.E.P. Seligman, *Psychologia pozytywna* [w:] *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. J. Czapiński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2004, s. 18–32.

zmu i hedonizmu (immanentnie ze sobą powiązanych), a więc swoiste „zatrzymanie się” na perspektywie życiowej „tu i teraz”⁵⁸. Ta „skrócona do terażniejszości” perspektywa życiowa, traktowana często jako jeden z rezultatów niekontrolowanego rozwoju nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, nie stanowi podłoża prawidłowego rozwoju i poczucia dobrostanu młodego. Jako pedagodzy – wychowawcy mamy obowiązek temu zaradzić lub choćby próbować wspierać młodych w trudnym procesie stawania się. Koncentracja na „tu i teraz”, odrywająca osobę od przeszłości i refleksyjnie budowanej przyszłości jest bowiem czynnikiem zaburzającym prawidłowy rozwój młodego pokolenia w kontekście rozwiązania kryzysu rozwojowego związanego z kształtowaniem i obraniem indywidualnej tożsamości. Niezależnie od tego, co myślimy o „konieczności” warunkowanej cywilizacyjnie, w warunkach życia „tu i teraz”, w obliczu zmienności standardów i mód proponowanych przez media, proces refleksyjnej autokreacji nie może zostać zakończony, a świadome „Ja” nie może być ukształtowane, bez wspierającego „Ty – My”.

Dominująca obecnie kultura mediów posiada cechy, które zagrażają rozwojowi młodego pokolenia, przejawiające się w: gwałtowności dokonujących się zmian, proponowanym w mediach skrajnym relatywizmie i towarzyszącym mu nihilizmie, braku refleksyjności, która wymaga wysiłku, skrajnym indywidualizmie i przesadnym liberalizmie, które nie mają żadnych ograniczeń, hedonizmie, sekularyzacji i zaniku duchowości. Kultura obrazu, jako kolejna cecha nowych mediów, ogranicza refleksyjne myślenie, czyniąc osoby młode podatne na różne, nierzadko nieuzasadnione i sprzeczne ze sobą ideologie, mające status „fikcji”. Wszystko to powoduje, że współcześni młodzi ludzie żyją w świecie wyobrażonym a nie realnym, w relacjach pozornych, a nie bezpośrednich. Przyjmują jako kryterium i zasadę procesu własnego „stawania się” mit nieskrępowanego, spontanicznego rozwoju i samorealizacji. Wskazane powyżej cechy nowej kultury mediów, przy deficycie wsparcia ideologicznego i społecznego płynącego z tradycyjnych środowisk wychowawczych, mogą wyzwać motywację do kreowania siebie i własnego życia wedle zasady osiągnięcia „łatwego szczęścia”, a to wyznacza, propaguje i zarazem ułatwia ideologia konsumpcjonizmu i hedonizmu, traktowane niemal powszechnie przez młodych jako nadrzędne orientacje życiowe.

Sytuację rozwojową dzieci i młodzieży oraz jej życie codzienne naznacza brak wsparcia społecznego, ideologicznego i interpersonalnego, a także brak znaczących wzorów i odniesień do autorytetów, instytucjonalnych i osobowych,

⁵⁸ M. Argyle, *Psychologia szczęścia*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004; A. Carr, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Zysk i S-ka, Poznań 2009; D.G. Myers, *The American Paradox: Spiritual Hunger in an Age of Plenty*, Yale University Press, New Haven and London 2000.

jako wynik zaniku znaczenia rodziny i szkoły oraz brak znaczących wzorów dla autokreacji. Młodzi zostali uwiedzeni kulturową ofertą konsumpcjonizmu i jego pochodnej hedonizmu, zakładających jako zasadę i cel życie barwne, dostatnie i przyjemne. Wspomaga to ideologia sukcesu, który decyduje o sensie życia i ustanawianych celach życiowych, a także sposobach ich realizacji (istotą sukcesu jest bycie lepszym niż inni, co ewokuje tendencje rywalizacyjne). Destrukcyjność relacji osobowych „Ja – Ty – My – Świat”, nie jest w takich warunkach niczym dziwnym, ale rozwojowo niebezpiecznym. Już nie tylko wskazaniem, ale koniecznością staje się wychowanie świadomych i aktywnych uczestników cyfrowej kultury obrazu. Wymaga to wyposażenia młodych w kompetencje przygotowujące ich do uczestnictwa w nowym układzie kulturowym, zdominowanym przez nowe media bazujące na kulturze obrazu. Układ kultury bazujący na mediach interaktywnych niewątpliwie ma też swoje zalety, które mogą stać się stymulatorami rozwoju, ale trzeba uczyć ludzi młodych, jak z nich konstruktywnie korzystać.

Nowe media niosą jednak za sobą więcej zagrożeń, które mogą stanowić inhibitory rozwoju, a te powinniśmy próbować redukować. Owe zagrożenia są wzmacniane przez destrukcję więzi osobowych w relacjach bezpośrednich (w rodzinie, w szkole, w grupie rówieśniczej). Może się to dokonać przez przywrócenie relacyjnego charakteru procesu wychowania, bazującego na więziach osobistych, choć nie można pominąć, atrakcyjnego dla młodych udziału w procesie oddziaływania form instytucjonalnych i masowych, w tym również nowych mediów. Młody człowiek będzie sięgać po to, co jest dla niego atrakcyjne (przekaz ikoniczny) i ma do tego prawo. Jednak przekaz treści, głównie w formie obrazu, należy umieć odczytywać, dokonywać refleksyjnych wyborów, by nie podlegać manipulacji zawartych w nim ukrytych programów. Tego próby może dokonać, jeśli zechce podjąć taki wysiłek, pokolenie dorosłych wychowawców. Trzeba bowiem młodych ludzi przygotować na zagrożenia płynące z nowych mediów (kultury cyfrowej), dając im wsparcie w osobistych relacjach.

Młodzi ludzie wciąż tego od nas oczekują i będą coraz bardziej potrzebować, bo jak napisał Shannon Dickson⁵⁹: „W umysłach mojego pokolenia panuje olbrzymie pomieszanie [...] Komputery zajmują miejsce umysłów, elektronika decyduje za człowieka i to powoduje jeszcze większe pomieszanie. Zgadzam się, że powinniśmy postępować według pewnych podstawowych zasad. Musimy jednak pilnie baczyć, kto podsuwa te zasady. Czasem spaceruję po pustej plaży i słucham szumu fal i ptaków, wtedy jasno rozumiem, że ten szum i głosy ptaków będą trwać wiecznie. I czasem myślimy, że stąd płynie jakaś nauka, każdy

⁵⁹ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000, s. 109–110.

jednak robi z dnia na dzień to samo, o niczym nie myśli i boi się słuchać, by nie usłyszeć, że pęka skorupa, na której zamieszkał. A odpowiedź gdzieś musi być i tylko trzeba ją znaleźć”.

Bibliografia

- Argyle M., *Psychologia szczęścia*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004.
- Arnett J.J., *Emerging Adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist” 2000, nr 5(55).
- Aronson E., Aronson J., *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Bańka A., *Poradnictwo transnacionalne. Cele i metody międzykulturowego doradztwa karier*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2006.
- Bańka A., *Psychologiczne doradztwo karier*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań–Warszawa 2007.
- Barthes R., *Mitologie*, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 2008.
- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo „Ignatianum”, WAM, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Płynne życie*, Znak, Kraków 2007.
- Bernasiewicz M., *Młodzież i popkultura. Dyskursy światopoglądowe, recepcja i opór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Biernat T., *Społeczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.
- Boellstorff T., *Dojrzwianie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Brzezińska A.I., Kaczan R., Piotrowski K., Rękosiewicz M., *Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?*, „Nauka” 2011, nr 4.
- Buber M., *Ja i Ty: wybór pism filozoficznych*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1992.
- Buber M., *Problem człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993.
- Carr A., *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Zysk i S-ka, Poznań 2009.
- Dąbrowski K., *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1975.
- Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- Dąbrowski K., *Trud istnienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
- Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1977.
- Fromm E., *Szkice z psychologii religii*, Czytelnik, Warszawa 1966.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 1995.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Kmieciak-Baran K., *Poczucie alienacji. Treść i charakterystyka psychometryczna*, „Przegląd Psychologiczny” 1993, t. XXXVI, nr 4.
- Kmieciak-Baran K., *Poczucie alienacji: destruktywne i konstruktywne sposoby minimalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995.

- Kmieciak-Baran K., *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Krajewski M., *Konsumpcja i współczesność: o pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977, nr 3.
- Kwieciński Z., *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności* [w:] *Humanistyka przelomu wieków*, red. J. Koziński, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2000.
- Leppert R., *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym* [w:] *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, red. R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005.
- Łukaszewski W., *Psychologiczne koncepcje człowieka* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, t. 1, Gdańsk 2000.
- Marcuse H., *One-dimensional man: studies in the ideology of advanced industrial society*, Beacon Press, Boston 1964.
- Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało, władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, „Edytor”, Poznań–Toruń 1996.
- Melosik Z., *Młodzież i styl życia: paradoksy pop-tożsamości* [w:] *Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, red. Z. Melosik, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2001.
- Myers D.G., *The American Paradox: Spiritual Hunger in an Age of Plenty*, Yale University Press, New Haven and London 2000.
- Niwiński T., *My, czyli jak być razem*, Złote myśli, Gliwice 2010.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1999.
- Oleniacz M., *Przeżywanie młodości. Obraz fenomenu w badaniach biograficznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Ostafińska-Molik B., *Zagubienie młodzieży – samotne dryfowanie w strumieniu społecznych interakcji* [w:] *Młodzież w niegościnnym świecie. Zagrożenia rozwojowe i społeczne*, red. E. Wysocka, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2012.
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Muza SA, Warszawa 2004.
- Rotkiewicz H., *Pedagogiczne aspekty teorii środków masowego przekazu Marshalla McLuhana*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983.
- Rudniański J., *Homo cogitans: o myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Saciuk R., *Nasza epoka absurdu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.
- Seaman M., *On the meaning of alienation*, „American Sociological Review” 1959, nr 24.
- Seligman M., *Psychologia pozytywna* [w:] *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. J. Czapiński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2004.
- Sonczyk W., *Media w Polsce: zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Sujak E., *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Znak, Kraków 1992.
- Szafraniec K., *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1.
- Taylor M.C., Saarinen E., *Imagologies: media philosophy*, Routledge, London–New York 1994.